

ZAGADNIENIE PRAWNE

W sprawie z wniosku Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w P. z udziałem zainteresowanego (...) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie podstawy wymiaru składek na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę od wyroku Sądu Okręgowego.

Czy otrzymane przez pracownika wynagrodzenie z tytułu zawartej z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe?

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia 15 września 2010 roku stwierdził, że płatnik Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w P. w związku z zatrudnieniem zainteresowanego Michała P. w ramach umowy o pracę i podleganiem tego zainteresowanego ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu i zdrowotnemu winna w podstawie wymiaru składek na podane ubezpieczenia społeczne jak i Fundusz Pracy za okres od grudnia 2005 roku do listopada 2007 roku uwzględnić wynagrodzenie za przeniesienie praw autorskich w kwotach podanych dla poszczególnych miesięcy tj. za miesiąc grudzień 2005 roku – 1 351 złotych, za miesiące od stycznia 2006 roku do maja 2006 roku, od lipca 2006 roku do sierpnia 2006 roku, od października 2006 roku do czerwca 2007 roku i za sierpień 2007 roku w kwotach po 1462 złote, za czerwiec 2006 roku w kwocie 7 728 złotych, za wrzesień 2006 roku w kwocie 10 819 złotych, za lipiec 2007 roku w kwocie 12 171 złotych, za wrzesień 2007 roku w kwocie 17 050 złotych i za miesiąc listopad 2007 roku w kwocie 360 złotych. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż płatnika i zainteresowanego w okresie objętym decyzją łączyła umowa o pracę. Ponadto zawarły

one umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich do utworu dydaktycznego tj. wygłoszenia wykładów, opracowania i utrwalenia programu zajęć na dany temat z poszczególnych przedmiotów, opracowania i utrwalenia tematu zadań, sprawdzianów, zaliczeń i egzaminów wraz z ich przeprowadzeniem, dokonanie oceny i recenzji prac pisemnych jak i dyplomowych oraz magisterskich wraz z ich promotorstwem. Za wykonane utwory płatnik zobowiązał się zapłacić honorarium: kwotowe w stosunku do wygłoszonych wykładów i utrwalenia zajęć, a liczone jako iloczyn godzin prac, recenzji, egzaminów i stawki wskazanej w aneksie do umowy wobec pozostałych utworów. Według organu rentowego podane umowy o przeniesieniu majątkowych praw autorskich stanowią w rzeczywistości umowy o dzieło o czym świadczą chociażby zawarte w ich treści sformułowania. W konsekwencji umowy te powodują konieczność stosowania wobec nich treści art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Rodzą więc obowiązek opłacenia składek, gdyż każda z nich została podpisana ze swoim pracodawcą i w jej efekcie następuje wykonanie pracy na jego rzecz. Dochód otrzymany z tytułu takiej umowy podlega oskładkowaniu łącznie z dochodem z tytułu stosunku pracy po myśli art. 18a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W odwołaniu od podanej decyzji płatnik Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w P. wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że płatnik nie miał obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy od wypłaconych zainteresowanemu w okresie od grudnia 2005 roku do listopada 2007 roku kwot mających swoje źródło w umowach o przeniesienie majątkowych praw autorskich, gdyż zainteresowany z tytułu tych umów nie podlegał ubezpieczeniom społecznym. Odwołująca się zarzuciła organowi rentowemu błędne zakwalifikowanie omów o przeniesienie praw autorskich do utworu dydaktycznego jako umów o dzieło. Niewątpliwie zainteresowany jako nauczyciel akademicki jest twórcą w rozumieniu ustawy o prawach autorskich, a wytwory jego działalności stanowią utwory w rozumieniu tego prawa. Użycie w treści umów sformułowań typu „zamawia” czy „wykonać” nie oznacza zmiany prawnego charakteru zawartych umów. Rozstrzygające znaczenie w tej mierze miała zgodna wola stron, których zamiarem było zawarcie umowy o przeniesieniu praw autorskich. Umowa taka jest odmienna od umów wskazanych w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Stąd też wynika brak obowiązku opłacenia składek od wynagrodzeń wypłaconych na jej podstawie. Ponadto odwołująca się zauważyła, iż jej stanowisko dotyczące prawnego charakteru podanych

umów znalazło swoje potwierdzenie w wynikach kontroli organu rentowego dokonywanych w okresach od 1999 roku do listopada 2005 roku.

Organ rentowy wówczas nie kwestionował stosowania wspomnianych umów jak i braku ich oskładkowania. Wystawiał również zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek za okres od listopada 2006 roku do czerwca 2010 roku. To zachowanie utwierdzało płatnika w poglądzie o prawidłowości jego działań. Uzasadnieniem obecnie wydanej decyzji nie mogą być względy natury fiskalnej. Wynika to chociażby ze stanowiska zawartego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2004 roku w sprawie sygn. akt K 4/03, z którego wynika, iż dokonanie czynności prawnych zgodnych z prawem i przy braku zakazów osiągnięcia celu tych czynności nie może skutkować ich kwalifikowaniem wskazującym osiągnięty cel jako równy z celami zakazanymi przez prawo.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując swoje stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i uznając je za w pełni uprawnione dokonanyymi ustaleniami i oceną stosowanego prawa.

Ponadto organ rentowy zauważył brak podstaw do powoływania się na jego stanowisko zawarte w zaświadczeniach o braku zaległości z tytułu ubezpieczeń, gdyż te ostatnie wydane zostały na podstawie systemu informatycznego na dzień ich wydania i potwierdzają jedynie stan faktyczny czy prawny na tą datę. Również powoływanie się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie może być uzasadnione, gdyż podane orzeczenie dotyczyło odmiennych organów (organów podatkowych) i odmiennej materii (stosowanie prawa podatkowego).

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2011 roku odwołanie płatnika oddalił. Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnika i zainteresowanego łączyła w okresie objętym decyzją umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku profesora uczelni. Zgodnie z jej treścią wysokość wynagrodzenia została ustalona w załączniku do umowy, a obowiązki i prawa zainteresowanego zostały określone poprzez przywołanie treści ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym. W aneksach do umowy o pracę ustalono wielkość wynagrodzenia zasadniczego, na które składało się honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu naukowego w postaci wyników badań niezbędnych do przeprowadzenia procesu dydaktycznego jak i honorarium z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego w postaci przygotowania i wygłoszenia wykładów oraz opracowania

zajęć dydaktycznych oraz pozostałą część wynagrodzenia za pracę dydaktyczną i organizacyjną nie objętą ochroną wynikającą z prawa autorskiego. Sąd Okręgowy ustalił, iż zainteresowany w spornym okresie przeprowadzał wykłady z przedmiotu „Ochrona dóbr kultury” na studiach zaocznych i dziennych (w różnych miejscach i w różnym rozmiarze czasowym) oraz w roku akademickim 2006/2007 zajęcia seminaryjne na studiach zaocznych i studiach drugiego stopnia. Zainteresowany w okresie objętym decyzją był ponadto zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Politechnice R. Płatnik w dniu 30 września 2007 roku wydał zainteresowanemu świadectwo pracy obejmujące okres od dnia 1 października 2004 roku do dnia 30 września 2007 roku stwierdzając zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Obowiązki zainteresowanego jako nauczyciela akademickiego określone przepisami ustawy o szkolnictwie wyższym jak i statutem płatnika wskazują na wykonywanie obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Wymiar pensum, rodzaj zajęć oraz sposób wykonywania pensum jest ustalany przez rektora po zaopiniowaniu przez senat. Uchwała senatu z dnia 6 października 2005 roku jak i zarządzenie rektora z dnia 1 sierpnia 2002 roku zalicza do zajęć dydaktycznych wykłady, ćwiczenia, lektoraty, seminaria, egzaminy, zaliczenia, recenzje prac dyplomowych, konsultacje ze studentami, opiekę i kierownictwo nad praktykami zawodowymi, udział w komisji rekrutacyjnej i inne czynności zlecone przez dziekana niezbędne do prawidłowego funkcjonowania procesu dydaktycznego. Zainteresowany wykładał z pamięci i jego wykłady nie były nigdzie rejestrowane. Ponadto przeprowadzał egzaminy i oceniał prace dyplomowe. Nie był formalnie opiekunem żadnego koła czy grupy studenckiej. Przed rozpoczęciem pracy przedstawiał uczelni sylabus tj. informację o przedmiocie, założeniach i celach przedmiotu, metodach dydaktycznych, formach i warunkach jego zaliczenia oraz treściach programowych wraz z literaturą podstawową i uzupełniającą. W zawartych umowach o przeniesienie praw autorskich zainteresowany zobowiązał się wykonać utwór dydaktyczny tj. wygłosić wykład, utrwalić program zajęć, przeprowadzić zaliczenia sesyjne, prowadzić promotorstwo prac dyplomowych jak i dokonać recenzji tych prac. Zainteresowany zobowiązał się przenieść na uczelnię przysługujące mu do utworu dydaktycznego prawa majątkowe, a płatnik zobowiązał się do dokonania zapłaty przy przyjęciu zasad wskazanych w umowie (honorarium jako iloczyn ilości prac, godzin, recenzji egzaminowanych i stawki ustalonej dla danego utworu po przedstawieniu rachunków). Honorarium miało być płacone miesięcznie od wygłoszonego wykładu i utrwalenia zajęć, a

ostateczne rozliczenia następowało na zakończenie roku akademickiego po przedstawieniu rachunku. Czynności zainteresowany miał wykonywać osobiście. Uczelnia zobowiązała się do honorowania jego osobistych praw autorskich jak i udostępniała sale, aparaturę i urządzenia. W umowie zainteresowany udzielił płatnikowi licencji do zwielokrotnienia umowy, publiczne odtwarzanie za dodatkowe honorarium. Prawo do utrwalania przysługiwać miało zainteresowanemu pod warunkiem braku skorzystania przez płatnika z pierwszeństwa po złożeniu stosownego oświadczenia w terminie i po wezwaniu przez zainteresowanego. Sąd Okręgowy ustalił, iż w chwili zawierania umów strony ustalały ogólną wysokość wynagrodzenia. Jej wielkość była następnie przez służby pracownicze płatnika dostosowywana do zawartych umów o pracę i umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich. Ostateczną propozycję w tej mierze akceptował rektor. Sąd Okręgowy zauważył, iż przedmiotem sprawy jest nie tyle ustalenie czy przedmiot zawartych pomiędzy płatnikiem, a zainteresowanym umów o przeniesienie praw autorskich stanowi utwór, w rozumieniu prawa autorskiego, ale czy do obowiązków wynikających z tych umów znajdują zastosowanie przepisy prawa regulujące umowy wskazane w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Niewątpliwie bowiem wskazana norma prawa dokonała rozszerzenia pojęcia pracownik dla celów ubezpieczenia społecznego na osoby wykonujące pracę na podstawie umów; agencyjnej, zlecenia i innej o świadczenie usług dla której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy o zleceniu albo umowy o dzieło w przypadku zawarcia takiej umowy z pracodawcą, z którym pozostaje wykonawca w stosunku pracy lub jeżeli wykonuje prace na jego rzecz. Sąd zauważył, iż dokonane ustalenia nie pozwalają na jednoznaczne przyjęcie, czy czynności wykonywane przez zainteresowanego wynagradzane w części z umowy o pracę, a w części z umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych wynikały z umowy o pracę czy z umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych. Z ustaleń tych nie wynika natomiast, aby zajęcia mające swoje zapisy w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza programem nauczania. Także system wynagradzania w tym względzie nie jest jasny. Na wynagrodzenie zasadnicze ze stosunku pracy nakłada się honorarium z tytułu przeniesienia praw autorskich. Uczestnicy stosownych porozumień wskazują natomiast na określanie ogólnej całościowej kwoty wynagrodzenia, która następnie przez służby pracownicze była dostosowywana do poszczególnych pozycji. Dodatkowo Sąd wyraził uwagę o braku uznania wszystkich czynności opisanych w umowach o przeniesieniu autorskich praw majątkowych jako

utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Utwór – stosownie do treści jego definicji zawartej w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych – musi się cechować twórczością (indywidualnością) i oryginalnością. W procesie dydaktycznym niewątpliwie mogą powstać utwory podane cechy zachowujące. Jednak nie wszystkie czynności podane w umowach cechy te odzwierciedlają. Nie są bowiem przejawem indywidualnego ujęcia tematu czynności rutynowe i powtarzające się jak na przykład przeprowadzanie egzaminów zaliczeń. Do tego typu utworów należałoby stosować przepisy z prawa cywilnego o umowach o świadczeniu usług, a w szczególności umowy o dzieło. W tego typu sytuacji przychód osiągnięty z tytułu tych czynności należałoby kwalifikować jako podlegający oskładkowaniu po myśli art. 18 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Niezależnie od powyższego zawarte umowy należy oceniać przez pryzmat przepisu art. 58 § 1 k.c. czyli dokonać oceny jej ważności poprzez ustalenie, czy nie jest ona sprzeczna z ustawą, czy też nie ma na celu obejście ustawy. Z niewątpliwych ustaleń Sądu wynika, iż forma zatrudnienia na podstawie umów o przeniesienie praw autorskich majątkowych została wprowadzona po zmianie art. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych polegającej na wprowadzenie do jego treści art. 8 ust. 2a ustawy. Powyższe – przy dodatkowej argumentacji wynikającej z faktu, iż nie wszystkie czynności objęte umową o przeniesienie praw autorskich majątkowych stanowią utwór – przekonuje do uznania, iż zamiarem stron zawierających wspomnianą umowę było obejście prawa, co czyni umowę nieważną. Na treść orzeczenia Sądu Okręgowego nie może mieć wpływu okoliczność braku wcześniejszego kwestionowania przez organ rentowy przyjętej polityki zatrudnienia przez płatnika. Wydane zaświadczenia stanowią jedynie potwierdzenie faktów i nie wiążą organu.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją płatnik zarzucając orzeczeniu niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i ich skutków prawnych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w szczególności przez zaniechanie dokonania oceny protokołu pokontrolnego z dnia 2 stycznia 2006 roku – potwierdzającego prawidłowość działań płatnika – w zakresie możliwości zanegowania przez urzędnika przeprowadzającego kontrolę dotychczasowej prawnej oceny stanowiska płatnika podjętej w identycznym stanie faktycznym i prawnym. Ponadto apelujący zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez niezasadne przyjęcie, iż do umowy o przeniesienie praw autorskich stosuje się przepisy dotyczące umów o dzieło zawarte w kodeksie cywilnym i tym samym naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy

z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. W konkluzji apelującej wniósł o zmianę wyroku poprzez potwierdzenie prawidłowości działań płatnika względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w R. w trakcie rozpoznawania apelacji uznał za zasadne zwrócenie się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 390 § 1 k.p.c. o następującej treści: czy otrzymane przez pracownika wynagrodzenie z tytułu zawartej z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego stanowi postawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne.

Na wstępie niniejszych rozważań należy potwierdzić, iż utwór naukowy będący wynikiem działalności naukowo-dydaktycznej prowadzonej na wyższej uczelni może być uznany za utwór, w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Staje się on wówczas przedmiotem ochrony przewidzianej w przepisie art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i o prawach pokrewnych z chwilą jego ustalenia tj. uzewnętrznienia w takiej formie, aby był on przedmiotem percepcji innych osób niż sam twórca. Utworem takim może być więc na przykład wykład akademicki ustanowiony z chwilą jego zapisania czy wygłoszenia. Tak rozumiany utwór naukowy może stać się przedmiotem obrotu w formie przewidzianej przepisami prawa. Dokonuje się to w drodze umów o dzieło autorskie. Tego typu umowa winna spełniać wymogi pozwalające na jednoznaczną ocenę jej jako umowę o znaczeniu prawno-autorskim. Przedmiotem takiej umowy musi być dzieło o znaczeniu specjalnym będącym utworem, a więc przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Sama umowa winna określać rodzaj utworu, sposób jego ustalenia, metody jego rozporządzania, tzw. pola eksploatacji jak i ustalać wynagrodzenie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku (w sprawie sygn. akt II CKN 269/01 opublikowanym w OSNC 2004/9/142) wskazał podane okoliczności jako przesłanki oznaczające podstawowe elementy umowy o dzieło autorskie, którym ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 cytowanej ustawy. Sąd pierwszej instancji wskazał na treść umów zawieranych pomiędzy stronami niniejszej sprawy zauważając ich przedmiotowy zakres i wskazując na te elementy, które według jego przekonania nie mogły być uznane za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, gdyż ich rutynowość powoduje, iż nie mieszczą się one w ramach tak

rozumianego utworu naukowo-dydaktycznego. Stanowiska tego nie sposób jednoznacznie zanegować. Problematyka zakresu czynności podejmowanych w ramach umów zawieranych w celu przeniesienia praw autorskich majątkowych do utworu dydaktycznego wymaga pewnych dodatkowych ustaleń faktycznych uwzględniających zakres obowiązków wynikających z tzw. pensum dydaktycznego i ich przełożenia na zakres czynności obejmowanych umowami o przeniesienie praw autorskich majątkowych do utworu dydaktycznego. Jednak nawet korzystne w tej mierze dla stron umowy ustalenia nie przekładają się automatycznie na stwierdzenie ewentualnej zasadności ich stanowiska procesowego w sprawie.

Niewątpliwym w sprawie jest bowiem, iż przedmiotowe umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych do utworu dydaktycznego zostały zawarte pomiędzy płatnikiem, a zainteresowanym w związku z wprowadzeniem regulacji rozszerzającej pojęcie pracownika na osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, w którym pozostaje w stosunku pracy. Strony – w szczególności płatnik – powyższego nie negują.

Płatnik uważa jedynie, iż w sytuacji gdy przepisy prawa polskiego przewidują umowy o przeniesieniu praw autorskich majątkowych zarzut zamiaru obejścia prawa nie może stronom takiej umowy być postawiony. Jego stanowiska w tym względzie nie sposób zanegować.

Przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i o prawach pokrewnych przewidują i ustalają ramy umów przenoszących prawa autorskie majątkowe. W swoim zakresie przewidują one nawet wzajemne relacje pomiędzy stronami stosunku pracy normując wspomnianą materię przepisem szczególnym zawartym w art. 12 podanej ustawy. I tak norma ta w ust. 1 stanowi, że jeżeli przepisy ustawy lub umowy o pracę nie stanowią inaczej pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe wynikające z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Podany przepis ma charakter normy względnie obowiązującej, co oznacza, iż jego dyspozycja znajdzie zastosowanie jedynie wtedy gdy pracownik i pracodawca nie ukształtują w umowie w inny sposób wzajemnych swoich relacji w aspekcie utworu pracowniczego. Z powyższego wynika, iż to od

woli stron umowy zależeć będzie własność autorskiego prawa majątkowego. Norma ta również z uwagi na autonomiczny sposób dokonania regulacji przejścia praw autorskich na pracodawcę ma charakter szczególny wobec uregulowania mieszczącego się w rozdziale 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 roku w sprawie sygn. akt I PKN 196/98 opublikowany w OSNAPiUS 1999/14/454). Wzajemne relacje art. 12 i przepisów zawartych w rozdziale 5 ustawy w przełożeniu na ich stosowanie zobowiązują strony umów dotyczących przeniesienia praw autorskich majątkowych do takiego ich ukształtowania, aby regulacje umowne nie były mniej korzystne od tych wynikających z art. 12 ustawy.

Tylko bowiem gdy strony w umowie o pracę lub w innym porozumieniu uregulują zagadnienie nabycia praw autorskich w sposób odmienny od tego wynikającego z art. 12 ust. 1 ustawy wtedy dopiero zaistnieje stan umownego nabycia autorskich praw majątkowych.

Analiza treści umów będących przedmiotem w niniejszej sprawie niewątpliwie uprawnia do stwierdzenia, iż nie stanowią one pogorszenia stanu posiadania zainteresowanego z nich wynikającego do stanu, który mógłby on uzyskać poprzez zastosowanie art. 12 ust. 1 ustawy. Umowy te bazują bowiem na polach eksploatacji obejmujących pracownicze obowiązki wynikające z treści umowy o pracę i w swej istocie nie stanowią o dającej się zauważyć odrębności uregulowania w stosunku do tego przewidzianego ustawą. Przyjmując za Sądem pierwszej instancji – co już na wstępie niniejszych uwag stwierdzono - dopuszczalność przyjęcia powstania utworu dydaktycznego jako mieszczącego się w granicach określonych art. 1 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne (przy jednoczesnym podzieleniu w pełni wątpliwości, co do prawnej możliwości objęcia mianem utworu wszystkich czynności wymienionych przez strony w treści wiążących je umów) powstaje problem dotyczący umiejscowienia otrzymanego z tytułu przeniesienia praw do tak określonego utworu wynagrodzenia. Stosownie do poglądów doktryny wynagrodzenie za pracę uzyskane w ramach stosunku pracy polegającego na świadczeniu prac twórcy obejmuje także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia praw autorskich majątkowych lub zezwolenie na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową. Oznacza to, że twórcy nie przysługuje prawo do odrębnego wynagrodzenia z tytułu stworzenia utworu pracowniczego.

W sytuacji gdy – jak w niniejszej sprawie – pola eksploatacji opisane w odrębnych umowach o przeniesienie autorskiego prawa majątkowego do utworu dydaktycznego nawzajem się powielają z zakresem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę należałoby

stosując zasadę szczególności regulacji zawartej w art. 12 ust. 1 ustawy uznać pierwszeństwo regulacji wynikającej ze stosunku pracy.

Skutkiem powyższego byłoby, iż wynagrodzenie w całości, zarówno to określane jako zasadnicze mające swoje źródło w honorarium z tytułu przeniesienia praw autorskich do utworu dydaktycznego jak i pozostałej części wraz z jego elementami składkowymi (np. dodatki stażowe) stanowiłoby przychód ze stosunku pracy i tym samym podlegało w całości wliczeniu w podstawę wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Takie ustalenie podstawy wymiaru składki niewątpliwie uwzględniałoby źródło uzyskania przychodu tj. pozostawanie w stosunku pracy. Prowadziłoby jednak do istotnej zmiany sytuacji tej grupy osób w stosunku do innych regulacji dotyczących osób uznanych także już przez przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych za twórców i obejmowanych ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu (art. 8 ust. 6 pkt 2 ustawy w związku z art. 6 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy).

Niezależnie od powyższego istnieje sporo różnic pomiędzy wynagrodzeniem za pracę, a wynagrodzeniem należnym twórcy z tytułu przeniesienia praw autorskich majątkowych. Cechą istotną stosunku pracy jest jego odpłatność co dodatkowo łączy się z brakiem prawa pracownika do zrzeczenia się prawa do wynagrodzenia czy do jego przeniesienia na inną osobę (art. 84 kodeksu pracy). Tymczasem regulacja zawarta w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych stanowiąc prawo twórcy do wynagrodzenia stanowi o jego przenaszalności (art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy) na inne osoby w drodze dziedziczenia czy umowy lub też określa prawną możliwość zrzeczenia się prawa do wynagrodzenia za utwór (art. 18 ust. 3 ustawy). Już te zasadnicze różnice obydwu typów wynagrodzenia powodują, iż pomimo podobieństw ich funkcji gospodarczych (w obydwu przypadkach wynagrodzenia stanowią ekwiwalent za czynności włożone w powstanie rzeczy) wynagrodzenie autorskie nie sposób traktować tożsamo z wynagrodzeniem za pracę. Jest ono bowiem raczej dochodem z prawa. A jeśli tak to nie sposób łączyć go ze stosunkiem pracy i w konsekwencji uzyskane z tego tytułu środki wliczać w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne pracowników.

Jednoznaczne przesądzenie prawnej oceny natury wynagrodzenia uzyskanego w ramach umowy o przeniesienie praw autorskich zawartej pomiędzy osobami pozostającymi w stosunku pracy wpływa jednoznacznie na dalszy byt przychodu uzyskanego z tego tytułu w aspekcie prawa ubezpieczeń społecznych.

Problematyka ta dotychczas nie była przedmiotem zainteresowania judykatury.

Tymczasem ilość tego typu spraw zawisłych w sądach apelacji r. (na rozpoznanie oczekuje jeszcze około 90 tego typu spraw) i innych (np. podnoszona w toku niniejszego postępowania jako argument prawny sprawa tocząca się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie i następnie Sądem Apelacyjnym w Białymstoku – sygn. akt III AUa 632/11 – który wyrok Sądu pierwszej instancji w znacznej mierze uchylił, a samą sprawę przekazał do ponownego rozpoznania wskazując na proceduralne przesłanki swojego rozstrzygnięcia) przekonują o konieczności zajęcia bardziej jednoznacznego stanowiska. Tutejszemu Sądowi Apelacyjnemu znana jest ponadto jedna sprawa o dość zbliżonym zakresie orzekania rozstrzygnięta przez tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 28 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt III AUa 835/10, w którym uchylono wyrok Sądu pierwszej instancji jak i poprzedzające go decyzje organu rentowego i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyraził stanowisko o braku konieczności dokonywania oceny ważności umów o przeniesienie praw autorskich w sytuacji, gdy strony w tamtej sprawie oprócz stosunku pracy i umów o przeniesienie praw autorskich wiązały jeszcze zawierane w stosownej formie umowy o dzieło, do których wprost stosuje się zasady wynikające z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Ta dość jednoznaczna odmiennność stanu faktycznego (w niniejszej sprawie strony pozostają w stosunku pracy i zawierają umowę o przeniesienie praw autorskich, a w sprawie opisywanej dodatkowo jeszcze strony łączy umowa o dzieło) uniemożliwia zastosowanie porównywalnej oceny prawnej. Dalej dokonywanie oceny prawnej stanu faktycznego sprawy poprzez uznawanie, iż zawarta umowa o przeniesienie praw autorskich jest cywilnoprawną umową o dzieło czy też umową o świadczenie usług w świetle zaprezentowanego uprzednio stanu prawnego wynikającego z treści ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie wydaje się być prawidłowe.

W obowiązującym stanie prawnym i przy stosowaniu liberalnych zasad wykładni prawa to od woli stron zależy czy i na jakiej podstawie prawnej dokonają regulacji łączących je stosunków faktycznych. Sam fakt, iż strony stosunku pracy decydują się na zawarcie w jego ramach umowy o przeniesienie praw autorskich nie można zawsze i w każdym przypadku oceniać jako mającego na celu obejście obowiązujących zasad prawa ubezpieczenia społecznego w sposób skutkujący koniecznością zastosowania reguły nieważności umowy zawartej w art. 58 § 1 k.c. Nawet terminu wprowadzenia przez strony umów o przeniesienie

praw autorskich i łączenie go z wprowadzoną z dniem 14 stycznia 2000 roku regulacją zawartą w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie sposób wskazywać jako na fakt nakazujący uznanie nieważności umów o przeniesienie praw autorskich. Strony niniejszej sprawy wiązały umowy zawierane na czas określony i nie można odmówić im prawa uregulowania wzajemnych praw i obowiązków na innych zasadach prawnych niż dotychczas.

Reasumując Sąd Apelacyjny uważa, iż dla bytu treści rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest przede wszystkim przesądzenie kwestii natury prawnej uzyskiwanego wynagrodzenia wynikającego z zawartej pomiędzy stronami stosunku pracowniczego dodatkowej umowy o przeniesienie praw autorskich do utworu dydaktycznego. Uznanie, iż wynagrodzenie to nie jest dochodem ze stosunku pracy lecz jest dochodem z przysługującego prawa skutkować będzie w dalszej kolejności na kwestię obejmowania go mianem przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne stosownie do treści art. 18 ust. 1 i art. 4 pkt 9 i 10 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przychodem stanowiącym podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, w świetle wskazanych norm, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Przyjęcie, iż wynagrodzenie uzyskane przez stronę pozostającą w stosunku pracy oraz w stosunku prawnym wynikającym z zawartej umowy o przeniesienie praw autorskich do utworu dydaktycznego z tytułu tej ostatniej umowy jest wynagrodzeniem z prawa wyłączny tak uzyskany przychód z kwot przychodu objętych podaną definicją i skutkować będzie brakiem obowiązku jego wskazywania przez płatnika. I z tej to przyczyny Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zwrócenie się z pytaniem prawnym jak w postanowieniu.